

## Wojska Korei Ludowej zwyciężają na wszystkich frontach

### Ostatnie komunikaty naczelnego dowództwa

LONDYN (PAP.) Jak donosi agencja Reutera z Tokio, sztab Mac Arthura ogłosił komunikat, stwierdzający, że na wschód od Sandžu nowy pułk wojsk północno-koreańskich przeprawił się przez rzekę Nakdong.

Wzdłuż całego frontu nieduże oddziały północno-koreańskie przeniknęły aż do pozycji amerykańskich i południowo-koreańskich. Toczy się zaciekłe walki.

W niedzielę przed południem dwa bataliony północno-koreańskie sforsowały rzekę Nakdong na południe od Czangjong (tj. w odległości 35 km na północ od portu

Masan). Wojska północno-koreańskie przeszły rzekę Nakdong również w punkcie położonym na wschód od Hyopczong. Lotnictwo amerykańskie bombardowało rozmaite miejscowości na Korei. Dwa krążowniki brytyjskie ostrzeliwały port Inczon.

Korespondent Reutera donosi z Korei, że napór wojsk północno-koreańskich na froncie przebiegającym na południe od Andong, — znacznie się wzmógł.

MOSKWA (PAP.) Agencja TASS donosi z Phenjan, że ogłoszono tam komunikat, stwierdzający, że w dniu 5 sierpnia wojska ludowe kontynuowały natarcie, zadając ciężkie straty piechocie i oddziałom zmotoryzowanym wojsk amerykańskich oraz wojskom lisymanowskim — stawiającym zaciekłe opór na z góry przygotowanych pozycjach obronnych.

Nieprzyjacieli w sposób barba-

rzyński bombarduje i ostrzeliwuje spokojne miasta i wsie Korei. W dniu 2 sierpnia amerykański torpedowiec skierował swój ogień na miasto Czumunczin, lecz artyleria nadbrzeżna celnymi pociskami zmusiła torpedowiec amerykański do wycofania się. Trafiony torpedowiec stanął w płomieniach.

W dniu 3 sierpnia stracono ogniem artylerii przeciwlotniczej dwa samoloty amerykańskie.

W dniu 5 sierpnia wieczorem ogłoszono w Phenjan komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach toczy się zaciekłe walki. Nieprzyjacieli w rejonach na wschód od Czindžu i Kumczon oraz na południe od Andong — wykorzystuje korzystne warunki terenowe dla swej obrony. Stawia on zaciekłe opór na wschód od rzeki Nakdong. Lotnictwo Armii Ludowej, wspierając działania wojsk lądowych, toczy zaciekłe walki z przeważającymi siłami lotnictwa amerykańskiego.

NOWY JORK (PAP.) Korespondent gazety „New York Times” podaje z Pusanu, że Amerykanie po-

dejmuja pośpieszne kroki, „celem zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego w Pusanie”. Zdaniem do wódców amerykańskich, do Pusanu przedostała się w ubiegłym tygodniu znaczna ilość emisariuszy wojsk z północnej Korei. Korespondent dodaje: „3 sierpnia w mieście rozpowszechniono ulotki nawołujące ludność do powstania przeciwko marionetce Li Syn-manowi oraz zaborcom amerykańskim”.

Zniwa dobiegają końca



## Katastrofa amerykańskiej superfortecy

NOWY JORK (PAP.) Prasa donosi, że w ubiegłej nocy nad bazą lotniczą Fairfield Suisun w Kalifornii uległa katastrofie wkrótce po starcie „superforteca latająca”. Zginęło 17 lotników, w tym generał brygady Robert F. Travis, dowódca formacji ciężkich bombardowców. Ponadto wiele osób znajdujących się na lotnisku odniosło ciężkie rany.

Katastrofie towarzyszył gwałtowny wybuch, który dał się odczuć w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, a płomienie wysokości kilkuset stóp widziano na odległość 100 km.

Według oficjalnych wyjaśnień, na pokładzie superfortecy latającej znajdowało się 8 tysięcy galonów benzyny.

Prasa utrzymuje, że superforteca miała się udać do Korei.

## Młodzież w obronie narodu koreańskiego

WARSZAWA (PAP.) Zarząd Główny ZMP otrzymał od sekretariatu SFMD list skierowany do wszystkich organizacji członkowskich, w którym m. in. czytamy:

„Agresja amerykańskich imperialistów przeciwko Korei, ame-

rykańska interwencja w Formozie i w Vietnamie wykazały jasno, że amerykańscy imperialiści i ich wspólnicy weszli na drogę bezpośredniej, zbrojnej agresji”.

Sekretariat SFMD wzywa całą demokratyczną młodzież świata, by żądała natychmiastowego położenia kresu agresji amerykańskiej i wycofania sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Wzywa on również do wyrażenia wszystkich sił, celem wzmocnienia akcji pomocy dla młodzieży koreańskiej, by wykażać jej, że sympatia całej demokratycznej młodzieży świata jest po jej stronie w jej sprawie walce z najeźdźcą — amerykańskimi imperialistami.

W dalszej części listu SFMD podkreśla konieczność równoczesnego wzmocnienia walki o zakaz użycia bomby atomowej oraz za leca rozszerzenie ruchu szlachetnego współzawodnictwa pokoleniowego, wzywając równocześnie wszystkie organizacje członkowskie do udzielenia jak największego poparcia kampanii walki o pokój.

Niezależnie od tego SFMD wzywa organizacje członkowskie, by przygotowywały się już do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, jak również poleca tworzenie nowych sekcji młodzieżowych dla organizacyjnego wzmocnienia światowego ruchu obrońców pokoju.

List w imieniu sekretariatu podpisał: przewodniczący SFMD Guy de Boisson, sekretarz generalny — Enrico Baccara, wiceprzewodniczący — Frances Damon, przedstawiciel młodzieży radzieckiej Konstanty Orłow oraz sekretarz Kutty Hookhan.

## Do 10. 8. zaniśy do szkół wyższych

Dla umożliwienia wstępu na uczelnie wyższe młodzieży kończącej szkoły średnie w miejscowościach oddalonych od ośrodków akademickich Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki zarządziło drugi termin zapisów do wyższych uczelni od 1 do 10 sierpnia br.

## Ponad 82.000.000 zł na pomoc ofiarom wojny w Korei

WARSZAWA (PAP.) W Polsce na chwilę nie milną głosy protestu przeciw barbarzyńskiej agresji imperializmu amerykańskiego na Korei. Robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi w licznych rezolucjach domagają się natychmiastowego wycofania interwencyjnych wojsk amerykańskich z tego kraju i piętnują jak najostrzej bestialskie bombardowa-

## Kto jest napastnikiem? Definicja agresji ustalona przez Ligę Narodów

NOWY JORK (PAP.) Delegat radziecki w Radzie Bezpieczeństwa Malik w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Rady, powołał się na definicję agresji, przyjętą w myśli propozycji Związku Radzieckiego przez Komitet Ligę Narodów do zagadnień bezpieczeństwa w maju 1933 roku. W skład tego komitetu wchodziło 17 państw. Reprezentowane tam były m. in. również państwa które obecnie są członkami Rady Bezpieczeństwa, a mianowicie prócz ZSRR — Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Norwegia. Podaje- my obecnie za agencją TASS — tekst tej definicji:

- 1) Za napastnika w konflikcie międzynarodowym uznane zostanie państwo, które pierwsze dokona jednego z następujących czynów:
  - a) które wypowiedzie wojnę innemu państwu;
  - b) którego siły zbrojne, chociażby bez wypowiedzenia wojny, wtargną na terytorium innego państwa;
  - c) którego siły lądowe, morskie lub lotnicze zbombardują terytorium innego państwa albo świadomie zaatakują jego okręty albo statki powietrzne;
  - d) którego siły lądowe, morskie lub lotnicze dokonają desantu albo zostaną wprowadzone w granice innego państwa bez zezwolenia jego rządu albo też pogwałcą warunki związane z uzyskaniem takiego zezwolenia w szczególności co do czasu lub rozszerzenia terenu ich pobytu;
  - e) które ustanowi blokadę morską wybrzeży lub portów innego państwa.
- 2) Usprawiedliwieniem napaści przewidzianej w punkcie I. nie mogą być żadne względy natury politycznej, strategicznej czy ekonomicznej, ani dążenie do eks-

ploatacji terytorium atakowanego państwa i jego bogactw naturalnych lub do uzyskania wszelkich innych korzyści i przywilejów, jak również powołanie się na znaczne rozmiary inwestowanego kapitału czy też na inne szczególne interesy, jakie mogą być związane z tym terytorium, ani wręcz odmawianie mu cech charakterystycznych państwa.

Usprawiedliwieniem napaści nie może być w szczególności:

A) Sytuacja wewnętrzna któregoś państwa, jak np.:

- a) zaoferowanie któregoś państwa pod względem politycznym, ekonomicznym czy kulturalnym;
  - b) braki przypisywane jego rządowi;
  - c) niebezpieczeństwo mogące zagrażać życiu lub mieniu cudzoziemców;
  - d) ruch rewolucyjny lub kontr rewolucyjny, wojna domowa, rozruchy lub strajki;
  - e) ustanowienie lub zachowanie w którymś państwie bądź państwie tego czy innego ustroju politycznego, ekonomicznego czy socjalnego.
- B) Usprawiedliwieniem napaści, przewidzianej w punkcie I. nie może być dalej żadna działalność, ustawodawstwo ani rozporządzenia któregoś państwa bądź państwa, jak np.:
- a) naruszenie układów między narodowych;
  - b) naruszenie uzyskanych przez inne państwo lub jego obywateli praw i interesów w dziedzinie handlu, koncesji lub wszelkiej działalności ekonomicznej;
  - c) zerwanie stosunków dyplomatycznych lub ekonomicznych;
  - d) zarządzenie bojkotu ekonomicznego lub finansowego;
  - e) odmowa zapłaty długów;
  - f) zakazanie lub ograniczenie imigracji lub zmiana sytuacji cudzoziemców;
  - g) naruszenie przywilejów przyznanych oficjalnym przedstawicielom innego państwa;
  - h) nieuzwolenie na przemarsz sił zbrojnych kierujących się na terytorium trzeciego państwa;
  - i) zarządzenia o charakterze religijnym i antyreligijnym;
  - j) incydenty pograniczne.

## Trzesienie ziemi w Wenezueli

NOWY JORK (PAP.) Trzesienie ziemi nawiedziło miasto Tocuyo w odległości około 320 km. na zachód od Caracas (Wenezuela). Według dotychczasowych doniesień w katastrofie zginęło około 100 osób. Ponadto wiele osób odniosło rany. Znaczna część miasta uległa zniszczeniu. Mniejsze wstrząsy podziemne zanotowano w innych miejscowościach Wenezueli.

## Dwaj koreańscy patrioci zamordowani przez zbirów Li Syn-mana

MOSKWA (PAP.) Agencja TASS donosi z Phenjanu: Ogłoszony tu został komunikat KC Koreańskiej Partii Pracujących o śmierci z rąk bandytów lisymanowskich wiernych synów narodu koreańskiego — członka Biura Politycznego Kim San-nena i członka Biura Organizacyjnego — Li Diu-hwa.

27 marca br. lisymanowcy aresztowali obu wybitnych działaczy narodu koreańskiego i wtrocili ich do więzienia, gdzie bestialsko torturowano ich.

Po wyzwoleniu Seulu przez jednostki armii ludowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło, że dnia 26 czerwca tj. na następnym dniu po rozpoczęciu wojny domowej w Korei, lisymanowcy przewieźli Kim San-nena i Li Diu-hwa z więzienia położonego w dzielnicy rogatek zachodnich Seulu do sztabu żandar-

merii w dzielnicy Namsan. W nocy wyprowadzono ich i rozstrzelano w miejscu, oddległym o 150 metrów od siedziby sztabu żandarmerii.

Zbrodniarz, który dokonał bezpośrednio tego morderstwa — został aresztowany. Trupy zamordowanych odnaleziono w dniu 3 sierpnia.

## Z ostatnich chwili

## Sensacje sportowe

W zawodach lekkoatletycznych w Finlandii (w Turku) mistrz Czechosłowacji Zatopek poprawił swój dotychczasowy rekord świata w biegu na 10.000 m. W biegu tym Zatopek uzyskał wspaniały czas 29:02,6. Wynikiem tym przewyższył swój dotychczasowy rekord ustanowiony w 1949 r. o 18,6 sek. W biegu na 1500 m zwyciężył również Czechosłowak Cevona z czasem 3:51,4. W drugim dniu zawodów Zatopek ustanowił nowy wspaniały rekord Czechosłowacji w biegu na 5000 m, uzyskując czas 14:06,2.

W meczu o mistrzostwo II Ligi drużyna Budowlani - Lechia (Gdańsk) pokonała w obecności 12.000 widzów drużynę Związkowców - Radomiak 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelił Pistula w 7 min. i Gronowski w 89 min., dla gości — Tworek w 63 min. W tej samej grupie padły następujące wyniki: Kolejjarz (Tor.) — Kole-

jarz (Ostrów) 6:1 (3:0). Widzew (Łódź) — Gwardia (Szczecin) 1:3 (0:2). Włókniarz (Chodaków) — Kolejjarz (Bydgoszcz) 6:0 (4:0). Stal (Sosnowiec) — Budowlani (Świd.) 4:1 (3:0).

W Słupsku reprezentant Wybrzeża „Kolejarz-Gedania” wygrał w zawodach o wejście do II Ligi z miejscową „Gwardią” 2:1 (2:0). Obie bramki padły ze strzałów samobójczych. Dla „Gwardii” honorowy punkt strzelił Gadał.

W zawodach o mistrzostwo Klasy Państwowej padły następujące wyniki: Gwardia (Kraków) — Włókniarz (Łódź) 4:0 (2:0). CWKS (Warszawa) — Górnik (Radlin) 3:5 (1:1). Związkowiec (Kraków) — Ruch (Chorzów) 2:1 (1:0). Górnik (Bytom) — Kolejjarz (Warszawa) 1:0 (1:0). Budowlani (Chorzów) — Kolejjarz (Poznań) 2:3 (1:1). Związkowiec (Poznań) — Ogniwko (Kraków) 0:0.

## Rośnie liczba podpisów pod apelem sztokholmskim

GENEWA (PAP.) Jak donoszą z Paryża, sekretariat Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił następujący komunikat o postępach akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim:

DAMASZEK: W Syrii zebrano dotychczas 60.500 podpisów, z tego 22 tysiące w Damaszku i 20 tysięcy w Homs.

Rada Syryjskich Związków Za wodowych postanowiła wezwać wszystkich ludzi pracy w Syrii do wzięcia udziału w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

ANKARA: Turecki Komitet Obrońców Pokoju przesłał na ręce premiera tureckiego telegram, protestujący przeciwko decyzji wysłania wojsk tureckich do Korei dla poparcia agresji amerykańskiej.

TEHERAN: Utworzony został Irański Komitet Obrońców Pokoju pod przewodnictwem znanego poety postępowego Bahara. W skład Komitetu weszli wspaniali przedstawiciele nauki, sztuki i życia politycznego. Komitet ogłosił do narodu irańskiego apel, wzywając wszystkich uczciwych Irańczyków do czynnej walki w obronie pokoju.

OTTAWA: Związki zawodowe Kanady biorą czynny udział w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, podobnie jak organizacje drobnych i średnich rolników.

50 tysięcy obywateli miasta Thorold i okolicznych okręgów wzięło udział w uroczystości odsłonięcia Pomnika Pokoju, zbudowanego z inicjatywy miejscowego Komitetu Obrony Pokoju.

TUNIS: W dniu 6 sierpnia odbył się w Tunisie wielki wiec, zorganizowany przez Komitet Obrony Pokoju. W dniach 7 i 8 października odbędzie się w Algierze Krajowy Zjazd Obrońców Pokoju.

AUSTRALIA: W stanie Nowa Południowa Walia odbywa się tydzień walki o zakaz broni atomowej. W prowincji Queensland rozpoczął się 6 sierpnia II zjazd obrońców pokoju.

Buenos Aires: W Argentynie zebrano dotychczas ponad milion podpisów pod apelem sztokholmskim, mimo represji ze strony policji i terroru elementów reakcyjnych w stosunku do osób zbierających podpisy. Szczególnie czynny udział w zbieraniu podpisów bierze młodzież argentyńska. Do dnia 24 lipca br. rozkolportowano w Argentynie 3 miliony ulotek, wzywających obywateli argentyńskich do walki w obronie pokoju.

HAWANA: Na Kubie zebrano dotychczas pod Apelem Sztokholmskim ponad 300 tysięcy podpisów. Akcja zbierania podpisów trwa.

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk w dniach 7 i 8 sierpnia 1950 r.

do godz. 22 dnia 7 sierpnia 1950 r.

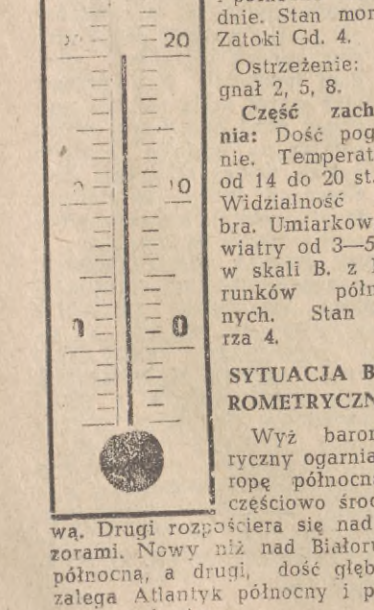
Część wschodnia: Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. Temperatura od 14 do 20 st. Widzialność do br. Silne wiatry od 5 do 7 st. w skali B, północno i północno-zachodnie. Stan morza: Zatokę Gd. 4.

Ostrzeżenie: sygnali 2, 5, 8.

Część zachodnia: Dość pogodnie. Temperatura od 14 do 20 st. — Widzialność dobra. Umiarkowane wiatry od 3—5 st. w skali B, z kierunków północnych. Stan morza 4.

## SYTUACJA BAROMETRYCZNA:

Wyz barometryczny ogarnia Europę północną i częściowo środkową. Drugi rozpostiera się nad Azorami. Nowy niż nad Białorusią północną, a drugi, dość głęboki, zalega Atlantyk północny i przylegające krata-





# ZWYCIĘSKO WYKONAMY WSPANIAŁE ZADANIA planu 6-letniego w gospodarce morskiej

Referat sekretarza ekonomicznego KW Bolesława Gorońskiego na II Konferencji PZPR w Gdańsku

Poniżej zamieszczamy streszczenie referatu, wygłoszonego przez sekretarza ekonomicznego KW PZPR ob. Bolesława Gorońskiego na II Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Gdańsku.

Stawiając po raz drugi problematykę morską i pracę naszej partii w tej dziedzinie przed Konferencją Wojewódzką, chcemy przedstawić Towarzystwu analizę pracy naszej organizacji partyjnej, nasze doświadczenia w organizowaniu produkcji i przełamaniu trudności, omówić zwycięstwa i błędy popełnione w walce z wrogiem klasowym o realizację służnej linii partii w sprawach morskich.

Na przestrzeni ub. roku stoczy-

## Główne osiągnięcia

Jakie są nasze główne osiągnięcia, uzyskane w ostrej walce klasowej? Dokonałmy centralizacji tj. pełnego zjednoczenia administracji portowej, uspołeczniliśmy prawie całkowicie organizację usługową, przekształciliśmy do eksploatacji liczne, nowozobudowane jednostki floty handlowej i rybackiej, zwycięsko zrealizowaliśmy nasze plany gospodarcze, w tej dziedzinie również w żegludze, rzekomo zupełnie nie poddającej się planowaniu i skazanej na całkowitą zależność od kaprysów koniunktury kapitalistycznych.

Zlikwidowaliśmy sztuczną przesadę, wykopywaną przez wroga między gospodarką morską, a resztą gospodarki narodowej. Zdola-

## Nowe kadry

W ubiegłym roku uczyniliśmy pierwszy krok w kierunku zbliżenia pracy naszych portów i żegludgi do wzorów radzieckich, co przez szerszą i coraz lepiej stosujemy doświadczenia radzieckie w organizacji naszej socjalistycznej gospodarki morskiej.

Nasza walka nie obyla się, rzecz prosta, bez błędów. Obszerniejszy i związawszy z partią szereg decydujących pozycji administracyjnych, niedostatecznie sięgnęliśmy jeszcze w głąb średnich ogniw aparatu. Jeszcze dziś notujemy niepokojący stan zaopiecznia aparatu administracyjnego żegludgi, stoczni, rybołówstwa, portów i usług elementarnych wrogimi, które stanowią bazę dla obcego wywiadu i agentów.

Jak przedstawia się sytuacja obecna w poszczególnych gałęziach naszej gospodarki morskiej? Wzrosty wyceniliśmy z podstawowych działów gospodarki portowej i kapitalistów, wprowadzając na to miejsce aparat uspołecnio-

## Zagadnienie planowania

Narodzony z inicjatywy klasy robotniczej, oparty o wzory radzieckie, system planowania operatywnego poszczególnych brygad i zmian na nabrzeżach i odcinkach i system przeladunku potokowego, dały olbrzymi wzrost wydajności pracy w roboczo- i dźwigi dzianach. Przez zmobilizowanie załogi robotniczej i administracji do systematycznej walki o ujawnienie i wykorzystanie rezerw wewnętrznych w porcie udało się wyzwoleć dla dobrej klasy robotniczej ponad 1 miliard złotych w roku bieżącym.

Jasnym jest, że powyższe osiągnięcia — to zarazem wyraz rosnącej siły naszej partii w porcie. Tym niemniej, oceniając dotychczasowe wyniki organizacyjne, produkcyjne i ekonomiczne w gospodarce portowej, oraz pracę na-

## Przemysł stoczniowy

Nową zupełnie gałęzią przemysłu Polski jest przemysł budowy okrętów. Budujemy flotę, korzystając z wielkiej, bezpośredniej pomocy Związku Radzieckiego.

Plany za I półrocze br. zostały wykonane z nadwyżką. Plan Stoczni Gdańskiej — podstawowej jednostki produkcyjnej przemysłu został wykonany pod względem wartości w 103 proc., Stocznia Rybackiej w 118 proc., Stocznia Gdyni w 110 proc. Wydajność pracy również przekroczyła przewidywania. I tak wg. planu na rok 1950 maksymalna wydajność w budownictwie kadłubów miała wynieść 4 kg. na godz., już w pierwszej połowie roku 1950 jednak osiągnięta 4,3 kg/godz.

Rozmach naszych planów, naszego budownictwa powoduje przechodzenie na naszą stronę coraz poważniejszą ilość inteligencji technicznej. Wymienie tu dla przykładu nazwiska bezpartyj-

liśmy szereg zwycięskich bitew z wrogiem klasowym, który szczególnie mocno usadowił się w gospodarce morskiej, bazując nie tylko na kapitalistycznych przeżytkach, lecz w nie mniejszym stopniu na otoczeniu kapitalistycznym, które jeszcze nieustannie po dzień dzisiejszy próbuje oddziaływać za pośrednictwem licznych kanałów na naszą gospodarkę morską i na kadry jej pracowników.

Wyprowadziliśmy linię rozwoju naszej żegludgi, ograniczyliśmy wpływy kapitalistyczne. Zacieśniliśmy kontakty z bratnimi krajami i demokracjami ludowymi — Czechosłowacją i Węgrami — naturalnym zapleczem ekonomicznym naszych portów. Uzyskaliśmy wzrost tranzytu towarów przez nasze porty i wzrost ich przewozów morskich, przy pomocy naszego tonażu.

Usuwać resztki zależności od kapitalistów zagranicznych zacieśniamy coraz bardziej i szą współpracę w dziedzinie morskiej ze Związkiem Radzieckim, współdziałając coraz mocniej w obsłudze jego handlu zagranicznego.

Przykładem tego jest maklerka, shipchandlerka, aparat kontrolny i spedycja. Podstawowym osiągnięciem naszej partii jest scentralizowanie z dniem 1.1.1950 r. dyspozycji przeladunku w jednym ręku — w Zarządzie Portu Gdańsk — Gdynia.

W ramach ZPGG partia natychmiast przystąpiła do konsekwentnego realizowania uchwał III i z kolei IV Plenum KC — śmiało usuwając z aparatu portowego elementy obce i szkodliwe i podejmując planową politykę awansu społecznego kadr robotniczych. Dla przykładu wskażemy, że wśród awansowanych robotników wielu zostało postawionych na stanowiska kierownicze, jak np. tow. Durański i Kawiak na kierowników Rejonów Przeladunku, tow. Liberacki z dzwignięm na kierownika oddziału, tow. Czarnowski z dźwignięm na kierownika rejonu, Mokosa z dysponenta na kierownika rejonu, Szewcowa z referentki na kierownika oddziału i inni.

Wskazuje to na konieczność zwiększenia współpracy naszych organizacji podstawowych z inteligencją techniczną, konieczność wzmocnienia pracy oddziału NOT na stoczni, konieczność otoczenia pozytywnie nastawionej, twórczej inteligencji atmosferą przyjaźni i opieki ze strony partii. Świadczy to zarazem, że nie mają racji ci towarzysze, którzy widzą tylko poszczególne przejawy wrogoci i nie umieją dojrzeć procesu zbliżenia się do nas na gruncie umocnienia naszej ludowej ojczyzny i walki o pokój — większości inteligencji technicznej.

Obryzmy sukcesy produkcyjne w postaci kilkudziesięciu większych i mniejszych jednostek morskich zawdzięczają nasz przemysł okrętowy aktywności klasy robotniczej i pracy organizacji

partyjnych, które okrzepły w walce z wrogiem klasowym, w walce o plan, podniosły poziom pra-

## O właściwe normy

Następnie ob. Goroński omawia zagadnienie norm, które mają podstawowe znaczenie w planowaniu i wykonawstwie. Zagadnienie to, jak stwierdza mowa, nie zostało jeszcze dotąd należycie rozwiązane. Przykładem właściwego rozwiązania sprawy normowania pracy jest budownictwo Wybrzeża. Stocznie i inne zakłady pracy winny szybciej przejść na normy usprawnienia.

Brak norm kwalifikowanych — stwierdza ob. Goroński — jest przyczyną zaniedbania planów, hamuje rozwój współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego i wpływa na podwyższenie kosztów własnych w przedsiębiorstwach.

Omawiając zagadnienie kadr w stoczniach mowa stwierdza: Organizacje Partyjne Stoczni winny zwiększyć szeregi aktywistów, lepiej rozdzielać wśród nich zadania partyjne, nie obciążać kilkoma

## Rozwój rybołówstwa

Rybołówstwo morskie dokonało od ostatniej Konferencji w wielu swoich działach potężnego skoku naprzód.

W r. 1949 nasi rybacy złowili o 9000 ton więcej niż w 1948 r. Połowcy za I półrocze 1950 r. wynoszą prawie tyle, co za cały rok 1948. Wzmocnił się i okrzepł aparat sektora uspołecznionego w rybołówstwie w postaci przedsiębiorstw połowowych „Dalmor” i „Arka”. Podniósł się poziom kwalifikacji zawodowych rybaków. Przez przeszkolenie praktyków rybackich, wysunęliśmy 14 ludzi na stanowiska szpryfów stądek dalekomorskich, 1 na stanowisko maszynisty, 38 na stanowiska palaczy i węglarzy, 33 na stanowiska szpryfów kutrowych, 24 na stano-

cy organizacyjnej i uświadomienia ideologicznego członków.

zadaniami „zawodowych” aktywistów-omnibusów. Każdy członek partii musi mieć wyznaczone, określone zadanie, za które przed organizacją odpowiada.

Mimo tych braków należy jednak stwierdzić, że sytuacja w zakresie kadr w przemyśle stoczniowym poprawiła się znacznie w tym roku, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dokonano szeregu trafnych posunięć personalnych, które wzbogaciły stan posiadania partii w aparacie kierowniczym przemysłu stoczniowego i pozwoliły wyeliminować obce nam elementy z C.Z.P.O. i poszczególnych stoczni. Akcja ta została dokonana przy bezpośrednim udziale tak centralnych, jak i wojewódzkich władz partyjnych. Stan kadr w przemyśle stoczniowym wymaga jednak dalszego śmiałego szkolenia i wysuwania na kierownicze stanowiska odpowiednich ludzi z klasy robotniczej stoczni.

wiska motorzystów kutrowych.

Pozwoliło to rozgromić antynarodową teorię, że „tylko Holender może być dobrym szpryrem na polskim statku”. Nasi szpryrowie łowią ryby, łowią dużo i dobrze i statki nie toną, jak to nam wróżyli pseudo-fachowcy. Plany połowów są wykonywane, a współzawodnictwo jest źródłem ich przekroczenia. Wystarczy powiedzieć, że przedsiębiorstwo „Arka” plan roczny wykonało do dnia 30 czerwca br. w 83 proc. przy jednoczesnym podwyższeniu normy połowów o lutrach. Przykład: 1-metrowy kuter podniósł wydajność z 240 ton w 1949 r. do 360 ton w 1950 r.

## Błędy i braki

Tym osiągnięciom „na” odcinku eksploatacji nie dotrzymała kroku nasza praca na innych odcinkach. Nasze inwestycje rybackie w postaci chłodni, zamrażalni, fabryk lodu, magazynów i uzbrojenia narbrzeży, postępują bardzo powoli.

W budownictwie chłodni czy hal manipulacyjnych nie został dotrzymany ani jeden termin. Samo planowanie opóźniło się co najmniej o dwa lata, a wykonawstwo w niemiejszym stopniu. Chłodnia rybną w Gdyni miała być gotowa w 1949 r., obecnie nowy termin ustalono na 31 grudnia 1950 r. Hale rybne opóźniły się o rok. Jest to wyraz nieudolności, niedbalstwa i braku perspektywy rozwojowej, są to pozostałości bezmyślnej gospodarki opartej o wzory kapitalistyczne.

Przeladunki ryby w naszych portach w niczym nie różnią się od wzorów sprzed 200 lat. Nowoczesna technika nie dotarła do naszych portów rybackich. Jasne, że ten błąd mści się dziś opóźnionym wyładunkiem, złą pracą Centrali Rybnej i stratami w rybie, niepotrzebnym spalaniem ropy i odbiera rybakom kilka godzin zasłużonego wypoczynku.

Bardzo istotne braki wykazuje nieprzepracowane do końca zagadnienie planowości. Weźmy np. „Dalmor”. Pracuje on deficytowo. Można było taką gospodarkę w przedsiębiorstwie produkcyjnym tolerować, a nawet usprawnić w pierwszych latach powojennych, kiedy przedsiębiorstwo cementowało się i krzepło. Dziś deficyt w takim przedsiębiorstwie, to dzwonek alarmowy dla partii.

Do roku bieżącego w „Dalmorze” pokutowała i utrzymywała się wbrew opinii partii teoria, że nie można trawlerami łowić na Bałtyku. Jak wroga i nędzną była ta teoria, mówią nam fakty. Przy połowach o przewadze wypraw dalekomorskich łowiliśmy 34 ton ryby przeciwieństwie do wyprawy, a przy przewadze połowów

trawlerami na Bałtyku w roku bieżącym, połów w sezonie dorzutowym przeciętnie wynosił 44 ton. Wyprawy „po złote runo” na dalekie morza, wtedy, gdy ryba była o 3 km od portu — były nie tylko nonsensem gospodarczym, były one wyraźnym szkodnictwem.

Ten stan wynika ze złego przygotowania i rozstawienia kadr w rybołówstwie, zwłaszcza w ogniwach administracyjnych i z niesłychanego zaścimienia tych kadr w poprzednim okresie ludźmi nie przydatnymi, a nawet wrogimi.

Nie skorzystaliśmy z oręża, jakim byłaby uchwała rządu o pomocy rybakom z 8 marca 1949 r., dla wejścia szerokim frontem w masę rybacką. Nie potrafiliśmy stworzyć z najlepszych rybaków kadry partyjnej. Przykładem oportunisty i niefrasobliwości może tu być „Arka”, gdzie jest dużo rybaków przodowników pracy i racjonalizatorów, ale na palcach można policzyć należących do partii.

Organizacje podstawowe MUR, MIR, MCH, „Dalmoru” są przepojone bez troską, nie widzą swych poważnych zadań. Nie ma jeszcze pracy partyjnej na kutrze i trawlerze.

Załamała się całkowicie praca związkowa u rybaków. Rybacy do dziś dnia nie wiedzą nawet, że związek zawodowy dla nich istnieje. Po staremu najemni pracownicy należą do zrzeszenia, skupiającego właścicieli kutrów i łodzi.

Praca partyjna w rybołówstwie wymaga głębokiej krytyki i samokrytyki na dzisiejszej konferencji. Jest to jedyna droga do przekroczenia istniejących błędów — jedyna droga do zmiany na lepsze sytuacji wśród rybaków zalewu i wybrzeża, dla przygotowania warunków dalszego, socjalistycznego rozwoju rybołówstwa.

## Flota handlowa

W roku 1949 flota handlowa miała zaplanowane przewiezienie 1.570.000 ton na różnych szlakach. Wykonano plan przekraczając go o 200.000 ton, co przyniosło gospodarce narodowej poważne korzyści w postaci oszczędzonych dewiz. Bilans z 1949 r. flota handlowa zamknęła z nadwyżką, wyrażającą się sumą przeszło 200 milionów złotych.

Obecnie nasza Marynarka Handlowa obsługuje w coraz wyższym stopniu kraje demokracji

oporów kapitalistycznych koncernów i konferencji żeglugowych — stałej linii z portami Pakistanu i Indii, oraz utrzymanie na szlaku do Południowej Ameryki stałych połączeń mimo dyskryminacji i wielkich trudności. Poważnym osiągnięciem jest zapoczątkowanie połączenia z pomocą naszych statków z Chinami Ludowymi.

Jak realizowaliśmy w żegludze wskazania zeszłorocznej konferencji? Dzięki pomocy KC usunęliśmy z PMH obcych dyrektorów, wprowadziliśmy do Marynarki Handlowej, do administracji i na statki poważne kadry oddanych nam towarzyszy i bezpartyjnych. Dużą zasługą partii jest wprowadzenie do floty handlowej oficerów kulturalno - oświatowych, których zadaniem jest praca polityczno - wychowawcza wśród załóg i mobilizowanie ich do wykonania i przekroczenia państwowych planów gospodarczych. Dotychczas obsadziliśmy oficerami KO — 33 statki.

Doniosłym osiągnięciem jest wprowadzenie stałego zatrudnienia w flocie. Wprowadzenie stałego zatrudnienia nastąpiło dzięki inicjatywie naszej partii i stało się możliwe wskutek zmian ustrojowych w Polsce Ludowej. W przeciwieństwie do państw kapitalistycznych, gdzie panuje w marynarce handlowej bezrobocie, złe warunki bytowe na statkach i głodowe płace, wykazaliśmy, że w warunkach budowy ustroju socjalistycznego marynarz ma zapewnione stałe zatrudnienie i wynagrodzenie, nawet wtedy, gdy nie pracuje na statku.

Mimo znacznie zwiększonych zadań w planie 6-letnim, które już w pierwszym roku wyrażają się wzrostem przewozów w porównaniu do roku 1949 o 300.000 ton, wykonanie planu pierwszej połowy 1950 roku daje na odcinku przewozów wskaźniki 108 proc. w tonach i 106 proc. w wynikach finansowych. Zadanie, jakie ma do wykonania flota i jej osiągn-

## Warunki wykonania zadań

Jakie są warunki wykonania tych zadań?

„Dopiero wówczas — jak powiedział na V Plenum tow. Bierut — gdy masy pracujące czują się będą żołnierzami na froncie walki klasowej, która się toczy ze wzrastającą zaciętością zarówno wewnątrz naszego kraju jak i na zewnątrz — wykonamy pomyślnie i przekroczymy wielkie i odpowiedzialne zadania planu 6-letniego”.

Wykonanie wielkich zadań planu 6-letniego zależy będzie w pierwszym rzędzie od naszej pracy partyjnej, od stopnia, w jakim nasze organizacje partyjne potrafią wychować każdego członka partii, doprowadzić do wykonywania przede wszystkim konkretnych zadań politycznych i gospodarczych, zastrzyczyć jego czujność wobec nowych form działalności wroga.

Wykonanie planu 6-letniego zależy będzie od coraz głębszego zapoznawania się naszych organizacji partyjnych z zagadnieniami ekonomicznymi, na powierzone im odcinkach. Musimy bardziej prawidłowo rozstawić kadry partyjne i obsadzić równomiernie wszystkie odcinki gospodarki morskiej oddanymi klasie robotniczej towarzyszami. Główny

## Źródło naszej siły

Aby wykonać nasze wielkie zadania w planie 6-letnim, koniecznym jest coraz głębsze i wszechstronne czerpanie z doświadczeń radzieckich, z doświadczeń radzieckiej ekonomiki socjalistycznej, radzieckiej nauki morskiej, radzieckiego rybołówstwa i budownictwa okrętowego, bohaterstwa radzieckiej floty.

Doświadczenia naszej pracy wskazują na wielkie rezerwy utajone w naszej gospodarce morskiej, na wielkie rosnące możliwości jej rozwoju.

Gdzie leży główne źródło siły naszej gospodarki morskiej? Leży ono w rosnącej aktywności i świadomości stoczniowców i robotników portowych, marynarzy i rybaków, inżynierów i techników, pracowników naszego morza. Nasi pracownicy morza mają ambicję nie pozostać w tyle za bohaterami robotnikami por-

nięcia wiążą się ściśle z rozwojem rozwijającego się we flocie socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

W planie 6-letnim flota wzrosnie trzykrotnie. Przewozy transportów zostaną podwyższone trzy i pół razy i prawie trzykrotnie wzrosną kadry marynarskie i oficerowskie.

Szkolenie kadr staje się w tych warunkach problemem zasadniczym dla Polskiej Marynarki Handlowej. Istniejące od 1949 r. kursy umożliwiły wprowadzenie do floty 225 oficerów niższych stopni, z tego 162 towarzyszy, co jest poważnym osiągnięciem we flocie. Obecnie powinniśmy dążyć do wyszkolenia oddanych sprawie Polski Ludowej kapitanów, pierwszych oficerów, starszych mechaników i innych wyższych oficerów Marynarki Handlowej.

W Plenum KC naszej partii postawiono przed gospodarką morską poważne zadania. Nasz przebieg stoczniowy winien budować statki w ilości 9-krotnie wyższej, niż w roku ub., co oznacza, że już w roku 1951 musimy produkować najmniej jeden pełnomorski statek co dwa tygodnie.

Wartość wykonanych przez flotę usług w 1955 roku osiągnie wskaźnik 270. Oznacza to oszczędzenie naszej gospodarki wielkich ilości dewiz, które dotychczas musieliśmy płacić obcym armatorom.

W okresie planu nastąpi również znaczne unowocześnienie ze społu naszych portów morskich Gdańska i Gdyni. W porcie Gdańsk - Gdynia, w którym w pierwszym półroczu po centralizacji osiągnięto przeciętną wydajność dla masowid i drobnicy 130 proc. w stosunku do roku 1949, w planie 6-letnim wydajność wzrosnie do 200 procent.

W rybołówstwie następuje wzrost produkcji o 311 proc., a pod względem wartości o 400 proc. Już w roku 1951 można będzie zlikwidować import, zwiększyć eksport ryb.

nasz wysiłek powinien pójść na umocnienie grupy partyjnej i na zwiększenie jej jak najszybciej zadaniami produkcyjnymi. Należy rozbudowywać naszą organizację partyjną w szczególności wśród rybaków i w innych zakładach, związanych z gospodarką morską, które wykazują mały procent członków partii. Do partii przyjmować należy przodowników pracy, racjonalizatorów i mistrzów oszczędzania.

Należy przyspieszyć szkolenie i wysuwanie nowych kadr inteligencji morskiej wiążąc jedno celem jak najszybciej stare kadry z partią. Opieka partii nad ZMP w zakładach pracy musi być wzmocniona tak, by młodzież skupiała się wokół naszej partii w celu realizacji porównujących zadań planu 6-letniego. Nasza organizacja partyjna musi baczeniejszą uwagę zwrócić na pracę organizacji związkowych na odcinku morskim i usprawnić ich działalność.

Wyższe uczelnie morskie jak WSHM, PSM i Liceum Budowy Okrętów powinny całkowicie znaleźć się pod naszą opieką i kontrolą, w szczególności powinniśmy zwrócić uwagę na dobór młodzieży, na podniesienie poziomu ideologicznego i na programy szkolenia.

Wskazywać na wielkie rezerwy utajone w naszej gospodarce morskiej, na wielkie rosnące możliwości jej rozwoju.

NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE WZMACNIAJĄC REWOLUCYJNA CZUJNOŚĆ PRZECIW NIEDOBITKOM WROGA I JEHO DYWERSJI, SKUPIAJĄC WOKÓŁ SIEBIE NAJSZERZĄ MASY ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW ODCINKA MORSKIEGO — NASZA ORGANIZACJA PARTYJNA ZWYCIĘSKO ZREALIZUJE WSPANIAŁE ZADANIA PLANU 6-LETNIEGO. NAKREŚLONE PRZEZ KOMITET CENTRALNY, PRZEZ TOW. BIERUTA.



# Jak będziemy obchodzili Święto Lotnictwa

## Wystawy, akademie i pokazy w całym województwie

Po raz szósty od chwili odzyskania niepodległości Odrodzone Lotnictwo Polskie obchodzi swoje święto. Święto Lotnictwa związane jest w tym roku z pamiętną datą 23 sierpnia 1944 roku, kiedy to zorganizowany na terenie Związku Radzieckiego polski pułk lotniczy pierwszy raz wyruszył do walki z hitlerowskimi najazdami. Z dorobkiem naszego lotnictwa, którego kadry składają się z synów robotników i chłopów, zapoznamy się w dniach od 20 do 27 sierpnia br. Obchód tegorocznego Święta Lotnictwa upłynę nam pod hasłem „Ludowe lotnictwo w służbie mas pracujących — na straży pokoju”.

Związać szerokie masy społeczeństwa z naszym lotnictwem cywilnym i wojskowym, podkreślić jego rolę w walce o pokój, w

Sopocie. Prezydium Komitetu w osobach kapitana Świątko (przewodniczący), obywatela Wojaka z KW PZPR, ob. Kosznika z Prezydium WRN, ob. Placzkowskiego z ORZZ oraz ob. Bąka z DOKP przystąpił już do przygotowania uroczystości. Powołano trzy komisje — organizacyjno-impresyjową, propagandową i administracyjno-finansową, złożone z przedstawicieli władz, urzędów, partii politycznych i organizacji społecznych.

Centralne uroczystości Święta Lotnictwa odbędą się dnia 27 bm. w Gdańsku, gdzie naprzeciw dworca przystawione są wystawy lotnicze. Wielką atrakcją dnia będą pokazy lotnictwa cywilnego i wojskowego na lotnisku we Wrzeszczu. Bardzo ciekawie zapowiadają się pokazy modelarstwa na torze wystawowym w Sopocie oraz wystawa modelarska w halach MTG w Gdyni. W audycjach radiowych, na seansach filmowych,

# MIGAWKI

### Salomon XX wieku

Rzecz dzieje się w pociągu na trasie Gdańsk — Gdynia. Godzina 7 rano. W wagonach towarowych tłok. Nagle słychać jakiś głos, należący prawdopodobnie do namiętnego palacza.

— Wszystko dobrze, świeże powietrze jest, ale kto mnie poinformuje, czy to wagon dla palących, czy też odwrotnie? W wagonie śmiech. Powietrza, owszem, dużo, — ale ostatecznie niepalący. Mają także coś do powiedzenia. Padają różne projekty, jak rozwikłać problem: dla palących czy niepalących, gdy wrzescie jakiś Salomon XX wieku rozstrzyga!

— Od Gdyni do Orłowa — dla palących, od Orłowa do Sopotu — dla niepalących, od Sopotu do Oliwy dla palących i od Oliwy do Gdańska — dla niepalących. (kk.)

### Zawiedziona

Helena chciała zobaczyć mo-

rze. Słyszała, że „morze — to okno na świat”.

— Ja bym tak chciała przez to okno powygłądać — obiecywała sobie. Gdy przybyła z wycieczką do Gdyni, zaraz z koleżanką pobiegła nad morze. Kierowniczką wycieczki spodziewała się po niej radości z doznanych wrażeń.



— Prawda, Helenko, że urocie i olbrzymie jest nasze morze? — Wcale nie. Mamusia w domu mówiła mi, iż morze to okno na świat, a ja wypatrywałam nawet z Kamiennej Góry i nic poza wodą nie zobaczyłam! (darek.)

## Radio rozmawia ze słuchaczami

Piękna siedziba TPPR we Wrzeszczu gościła w dniu wczorajszym ponad pół tysiąca przedstawników pracy, racjonalizatorów, nowatorów z całego województwa. Przybyli oni na zaproszenie dyrekcji Polskiego Radia, aby podzielić się swymi uwagami na temat programu radiowego. Gospodarze niezwykle serdecznie i gościnnie podejmowali słuchaczy. W ogrodzie, na tarasach, w salach wewnątrz gmachu, poustawiano długie stoły, gdzie częstowano przybyłych sma-

cznym śniadaniem, a później obiadem.

O godz. 12 w ładnie udekorowanej sali TPPR rozpoczął się koncert. Serdeczne brawa, jakim publiczność obdarzała doświadczonego artystę, „ze słyszenia” orkiestrę Polskiego Radia pod dyktando Stefana Rachonia, chóru Polskiego Radia, oraz solistów Hannę Christi i Igora Mikulina, świadczyły najlepiej, że koncert był udany. Szczególnie podobały się piękne pieśni radzieckie, wykonane przez chór, orkiestrę i solistów.

## W lipcu 12.000 osób mieszkało w Grand-Hotelu Goście zagraniczni na Wybrzeżu

W związku z międzynarodowym turniejem tenisowym, jaki się odbył w Sopocie, Grand Hotel gościł ekipę tenisistów węgierskich, rumuńskich, radzieckich i czeskich. Po zakończeniu rozgrywek część sportowców wyjechała z Wybrzeża.

Wśród gości Grand Hotelu zwraca uwagę ruchliwa polska ekipa filmowa, pracująca pod kierownictwem reżysera Fetteke. Świat nauki reprezentuje kilku polskich profesorów oraz znany muzykolog radziecki. Dyplomaci zagraniczni i specjaliści — w przejeździe przez Wybrzeże, zamieszkali również w Grand Hotelu.

W ubiegłym miesiącu, ze względu na pełnię lata, napływ gości do hotelu był ogromny; administracja hotelu zarejestrowała aż 12 tysięcy osób, które zatrzymały się na dłuższy lub krótszy okres czasu.

**KOMBINEZONIK NA DRUTACH DLA DZIECKA „MODA I ŻYCIE”** Nr 22 150-B

## Pokrzywa to nie tylko chwast

To, co dla rolnika jest chwastem, — to dla zielarza jest nie raz bardzo cennym surowcem.

Dlatego też niszcząc chwasty nie należy zwałać ich na kompost, ściółkę czy nawet na paszę dla inwentarza, gdyż tylko oset jest chwastem nieużytecznym zarówno dla rolnika jak i zielarza.

Natomiast pokrzywa jest ważnym artykułem eksportowym. Możemy mieć za nią cenne dewizy, a za dewizy jeszcze cenniejsze artykuły zagraniczne, których się u nas jeszcze nie produkuje.

Pokrzywę należy wyciąć, obetrzeć z liści, ususzyć w cieniu, a liście dostarczyć do najbliższej Gminnej Spółdzielni „Samopo-

mocy Chłopskiej”, która zapłaci 100 zł za kilo dobrze ususzonych liści.

Dobrze ususzone liście pokrzywy są ciemno-zielone, bez domieszki złotych i czarnych (takie należy odrzucić), a przede wszystkim bez kurzu. Robotę przy świeżej pokrzywie należy wykonywać w rękawiczkach, bo choć „parzenie” pokrzywy nie jest za szkodliwie dla organizmu, ba, chłostanie pokrzywą doskonale rozpręda bóle artretyczne i reumatyczne, — to jednak ciągłe drapanie swędzących miejsc może doprowadzić do wysepek, zakażeń itp.

Ususzone liście pokrzywy w nieograniczonych ilościach kupują Gminne i Powiatowe Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”, niektóre rejonowe Spółdzielnie Ogrodnicze i Oddziały Centrali Las.

Szczegółowych informacji o skupie pokrzywy i innych „chwastów”, a ściślej mówiąc surowców zielarskich udziela Ekspozytura Centrali Zielarskiej w Gdańsku — Szeroka 11-13. (n)

## Zakwitły wrzósy

SEŁPSK (aj). W okolicznych lasach ukazały się pierwsze wrzósy. Jak twierdzą znawcy, wczesne zakwitnięcie wrzósów stanowi zapowiedź wczesnej zimy. Ale na razie najwięcej uciechy dostarczą to pszczołom, które całymi rojami unoszą się nad lilowymi płachtami wrzosiwisk.

## »Morze — jeziora — rzeki Polski Ludowej« Konkurs fotograficzny Ligi Morskiej

Liga Morska przy współpracy „Sztandaru Młodych” i Polskiego Towarzystwa Fotograficznego organizuje konkurs fotograficzny p. n.:

„Morze — Jeziora — Rzeki Polski Ludowej”.

### I. Tematyka konkursu :

Celem konkursu będzie uzyskanie wartościowego materiału fotograficznego o następującej tematyce:

- 1) Praca na morzu.
- 2) Rybołówstwo morskie i śródlądowe.
- 3) Marynarze, maryniewcy morza i przemysłu morskiego.
- 4) Sporty i szkolenie wodne.
- 5) Turystyka wodna, morska i śródlądowa.
- 6) Modelarstwo okrętowe, statków i sprzętu wodnego.
- 7) Piękno krajobrazu mor-

skiego i nadmorskiego. 8) Piękno krajobrazu jezior i rzek.

II. Warunki konkursu:

- 1) W konkursie może wziąć udział każdy fotografujący.
- 2) Fotografie powinny odpowiadać warunkom konkursu; na konkurs nadesłać można dowolną ilość prac.
- 3) Format fotografii: od 18 x 24 cm. Pożądany format 30 x 40 cm. Fotografie poniżej podanego formatu nie będą uwzględniane.
- 4) Fotografie należy podpisywać obranym godłem i podać dokładny temat zdjęcia. Ponadto należy dołączyć zamkniętą kopertę, zaopatrzoną w godło, a w niej: a) imię i nazwisko autora, b) adres autora, c) wykaz nadesłanych fotografii, zgodny z podpisaną na poszczególnych fotografiach.
- 5) Liga Morska zastrzega sobie prawo reprodukcji nagrodzonych lub za kupionych fotografii lub też wyekskwirowania ich na honorarium w-g cennika Z.A.I.K.S.-u z zachowaniem przepisów ustawy o prawie autorskim.
- 6) Liga Morska zastrzega sobie prawo zakupu nadesłanych fotografii w-g cennika Polskiego Związku Fotografików.
- 7) Liga Morska, jako organizatorka konkursu, ze względu na akcję doboru zdjęć do własnych wydawnictw, zastrzega sobie prawo zwrotu nadesłanych fotografii w terminie do dnia 1 lutego 1951 r.
- 8) Termin nadsyłania zdjęć upływa z dniem

30 września 1950 r. Decyduje data pieczęci pocztowej. Przesyłki należy kierować na adres: Zarząd Główny Ligi Morskiej, Redakcja Wydawnictw L. M. Warszawa, ul. Widok 10, z oznaczeniem: „Konkurs Fotograficzny L. M.”.

9) Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 30 listopada 1950 r. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w miesięczniku „Morze i Marynarz Polski”, w radio oraz w prasie codziennej.

### III. Nagrody:

I. Nagroda w wysokości zł 50.000, II. Nagroda w wysokości zł 40.000, III. Nagroda w wysokości zł 30.000, 10 nagród po zł 10.000. Przewiduje się dodatkowe nagrody.

## Zapisy na Studium Wstępne PWSP

Dyrekcja Studium Wstępnego przy Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18, przypomina, że zapisy na Studium Wstępne przyjmuje się do 30 sierpnia br. Warunkiem przyjęcia jest zakres wiadomości z 9 klas (4 kl. gimn.) i wiek od 19 do 27 lat. Studenci Studium korzystają z internatu i stypendium. (n)

## Interesujący numer »Młodego Żeglarza«

Nowy, wakacyjny (7-8) numer „Młodego Żeglarza”, obok artykułów o treści ogólnomorskiej przynosi szereg fachowych wiadomości ze wszystkich dziedzin pracy na morzu.

Numer otwiera artykuł wstępny, dotyczący szóstej rocznicy wielkiego wydarzenia w dziejach Narodu Polskiego — Manifestu PKWN. Wydarzenia aktualne skwita omawia artykuł pt. „Rece przez od Korei!”, zawierający zwięzły zarys historii tego kraju na przestrzeni ostatnich 4.000 lat. Historii światowej myśli morskiej poświęcone zostały dwa niezwykle ciekawe artykuły: kolejny trzeci odcinek „Historii podwodnego pływania” Jerzego Pertka, oraz „Historia żegluga”. Ostatni z nich omawia najważniejszą osiągnięcia w dziedzinie budownictwa okrętowego na przestrzeni pierwszej połowy 19 wieku.

duńskiego statku „Gladys Dan”, przemianowanego na m-s Mickiewicz. M-s Mickiewicz obsługuje będzie wraz z „Generałem Walterem” i „Kilińskim” regularną linię indyjsko-pakistańską. Kąci modelarza zawiera model polskiego chłodniowca „Czech”. Niezwykle bogaty 24-stronicowy numer, ilustrowany przez przeszło 80 zdjęć i rysunków, za mykają stałe działy: „Na morskim horyzoncie”, oraz „Archiwum Neptuna”. (ak)

## Na pamiętnik

## Warto pisać o bolączkach

W jednym z ostatnich numerów „Przekroju”, popularny satyryk skarży się na sztyfową pracę gazety, która wskazując na bolączki, nie może doczekać się ich usunięcia.

Trudno powiedzieć „Dziennikowi Bałtyckiemu”, że jego interwencje odnoszą od razu skutki: — Godziny „urzędowania” mistrzów fryzjerskich nie uległy zmianie, Orłowo nie może doprosić się drugiej gospody, a plaża gdynska wiele jeszcze pozostawia do życzenia.

W jednym z ostatnich numerów „Przekroju”, popularny satyryk skarży się na sztyfową pracę gazety, która wskazując na bolączki, nie może doczekać się ich usunięcia.

Trudno powiedzieć „Dziennikowi Bałtyckiemu”, że jego interwencje odnoszą od razu skutki: — Godziny „urzędowania” mistrzów fryzjerskich nie uległy zmianie, Orłowo nie może doprosić się drugiej gospody, a plaża gdynska wiele jeszcze pozostawia do życzenia.

Ale zdarzają się również i sukcesy. Należą do nich takie doniosłe fakty, jak to że: — wodociągi w Małym Kaku prosperują bez zarzutu, — w przedmieściach Gdyni, na wielu ulicach zabytkowe światła długo nieporządkowane przez dworec gdynskim mogliśmy zobaczyć z największą przyjemnością i z największą ulgą w miastach.

Dlatego — mimo wszystko — warto pisać o bolączkach (b. d.)

Ale zdarzają się również i sukcesy. Należą do nich takie doniosłe fakty, jak to że: — wodociągi w Małym Kaku prosperują bez zarzutu, — w przedmieściach Gdyni, na wielu ulicach zabytkowe światła długo nieporządkowane przez dworec gdynskim mogliśmy zobaczyć z największą przyjemnością i z największą ulgą w miastach.

Dlatego — mimo wszystko — warto pisać o bolączkach (b. d.)

## Znikną ruiny i gruzy z obszaru Lęborka

Pielęgnowane dotychczas pleczolowicie resztki gruzów i ruiny zniszczonych w czasie działań wojennych budynków Lęborka doczekały się ostatnio żywego zainteresowania ze strony Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które wypowiedziało im ostateczną likwidację.

Na wniosek Prezydium MRN przy udziale przedstawicieli partii politycznych, Prezydium PRN, ZZ, organizacji młodzieżowych, szkół, zakładów pracy oraz organizacji społecznych odbędzie się konferencja, na której teren do odgruzowania zostanie po-

dzielony pomiędzy zakłady pracy i szkoły, jednocześnie zostaną wyznaczone miejsce wywozu gruzu, składowa oczyszczona materiału, ustalone zostaną środki transportowe, sprawa narzędzi i ostateczny termin zakończenia prac.

Dla większego zainteresowania społeczeństwa tą akcją należało by ustalić zasadę, że planie-dże uzyskane za oczyszczonego celu i złom przeznaczone będą na cele kulturalno- oświatowe lub sport w pracującym na danym odcinku zakładzie. (as)

## FACHOWCY POSZUKIWANI

10-ciu samodzielnych księgowych — wynagrodzenie dobre, 30-tu mistrzów i czeladników rzemieślniczych oraz 30-tu robotników zatrudnią od zaraz Gdańskie Zakłady Mięsne, Gdańsk, Grobla Angielska 19. Zgłoszenia składać osobiście w oddziale Personalnym, Gdańsk, Grobla Angielska 19, pokój nr. 1. 3784-k

Państwowa Szkoła Położnictwa w Gdańsku, zawiadamia, że z dniem 1 września otwiera dwuletnią Szkołę Położnictwa. Podania należy składać do dnia 15 sierpnia br. pod adresem Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Roosevelta 17. 3799-k

15 stolarzy, w tym 5-ciu stolarzy maszynowych, zatrudni od zaraz Państwowa Fabryka Mebli i Skrzyń, Sopot, ul. Stalina 659. Zgłoszenia u Referenta Personalnego Fabryki w godzinach urzędowych. 3798-k

## Wolna posady

POMOC dochodząca gotowa nie, potrzebna Gdańsk — Śledzice, Powstańców Warszawskich 1, Szpital Kolejowy. P-1587

## LOKALE

ODSTĄPIE w Toruniu 2-pokojowy lokal z wygodami wyliczony. Oferty Dziennik Bałtycki pod Nr. 2741. G-1571

ZAMIENIE trzy pokoje łaźienka Słupsk na dwa Wybrzeże. Sopot, Postępowo. „Zamiana”. P-1578

## Unieważnienia i zguby

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Skonieczna Alina Zukezyn, gm. Łęgowo, po wiat gdański. P-1582

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr. 175099 na nazwisko Konopacka Władysława - Gdynia. G-1574

## ZGUBIONO

kartę rejestra cyjna wydana przez R. K. U. Gdynia na nazwisko Marian Łopuszański. G-1575

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Gdynia na nazwisko Siwińska Stefania, Wejherowo. G-1576

ZGUBIONO kartę rybacką nr. 000189, legitymację Zw. Zaw. Transportowców, w załączeniu wojskowe wydane R. K. U. Gdynia, obywatelstwo Wittenbrodt Antoni zamieszkały Gdynia-Chylonia, Pucka 100 a. G-1568

ZGUBIONO dowód osobisty, zaświadczenie stałe i zaświadczenie R. K. U. Miłkowskiego Bronisław Kaczkowski, ul. Lipowa, P-1577

## Różne

PIES rasy Gryfan — zgubiony do odebrania Gdynia, ul. Świętojańska 165 „Cizemka”. G-1567

**Sprzedaz**

SPRZEDAM 11 gr. streptomycyny Sopot, Grunwaldzka 28, I piętro. P-1579

SPRZEDAM pianino, stan bardzo dobry. Oliwa, Armii Polskiej Nr. 1, I piętro. P-1584

SPRZEDAM motocykl 500 cm., stan dobry. Wrzeszcz, Grunwaldzka 158, ślusarski. 3798-k

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Skonieczna Alina Zukezyn, gm. Łęgowo, po wiat gdański. P-1582

## WYSTAWY

III Festiwal Plastyki w Sopocie na terenie MTG Wystawy: malarska, rycinowa, rzeźby, ceramiki, grafiki, grafiki Goyi. II ogólna wystawa marynarska, wystawa koni starych mistrzów, wystawa fotografii meksykańskiej.

Wystawa literatury radzieckiej w Hlustracji polskiej w Gdyni w lokalu TP przy ul. 10 Lutego 7 Wstęp wolny.

„Radio w przedszkolu” wystawa w Sopotie Pawilon Rzemiosł MTG.

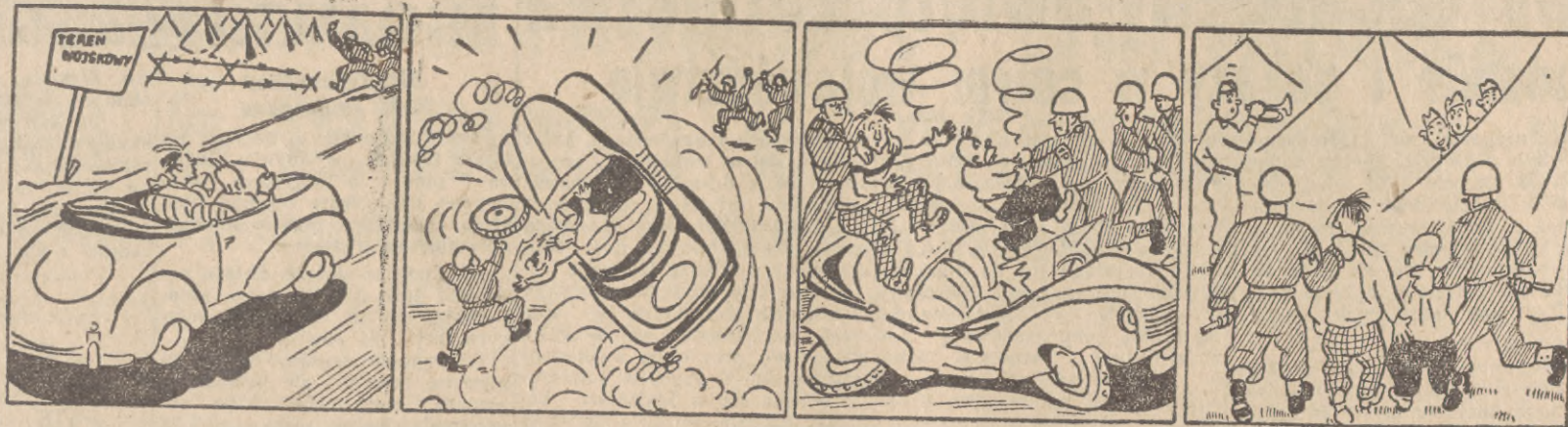
Wystawa przedwiozowa w Gdyni na terenie MTG przy ul. Wasztanowa.

Wystawa „Port Gdański na tie dzień” w halach „Bałtyku” dostępna jest dla zwiedzających w gmachu biurowym w Gdańsku w godzinach 16 w godz. 9-14.

przez Gdański Oddział P. T. K. do wystawy „Gdańsk i Żegluga w słowie, słychach i mapach”, otwarta w mieszkaniu niedzieli 1950 codziennie w sali czytelni i katalogu w budynku Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, ul. Wałowa 16. Wstęp bezpłatny.



!!!  
**Agapicie, rekord pobity**  
 !!!



— Na przelaj — rozkazał Napoleon. — Pacan, zawróć samochód wprost na otwarte pole. Po kilku set metrach przyjaciele wlechali na jakąś szosę.  
 — Patrz, teren wojskowy! — zawołał Pacan. — Ale nie mamy rady, musimy dalej jechać...

— Stój! stój! — darsi się wartownicy, Pacan dodał gazu (jak dość często czynią automobilisci, którzy się spieszą). Wartownicy zaczęli strzelać. Trzask pękającej opony przeraził Pacana aż tak, że gwałtownie zahamował samochód, który się obrócił kilka razy w kółko.

— Wóz jest trupem! — rozległ się spokojny głos Napoleona. — Trzeba tylko stwierdzić, czy my jeszcze żyjemy, czy też jesteśmy już aniołkami. Czuj, że mi wyrosły skrzydła...  
 — Nie pora na żarty — odezwał się Pacan. — Teraz trzeba...

Nie zdołał dokończyć zdania. Samochód okrążył żandarmi wojskowi. Słły zbrojne rzuciły się na Napoleona i Pacana, odnosząc wielkie zwycięstwo: patrol odprowadził aresztowanych do obozu.

**Program radiowy**

**PONIEDZIAŁEK — 7 SIERPNIA 50 R.**  
 5 — Pocz. aud. 5.03 — Sygnał czasu. 6.46 — Dziennik poranny. 7.05 — Program. 7.10 — Gimnastyka. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik popołudniowy. 13.30 — Koncert. 14 — Aud. ZNP. 14.55 — Koncert solistów. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.45 — Aud. dla chorych. 16 — Dziennik popoł. 17 — Mozaika muzyczna. 18.05 — Fala 49. 18.15 — Muzyka ludowa. 18.40 — Proza T. Manna. 19 — Aud. dla młod. 19.15 — Pieśni Wiechowicza. 19.35 — Koncert. 20 — Dziennik. 20.40 — „Na muzycznej fall. 21.15 — Muzyka. 22 — Wszelchnia Radiowa. 23 — Ostatnie wiad. 23.10 — Program. 23.15 — „W. krainie operetki“. 24 — Hymn.

**PROGRAM LOKALNY**  
 8.05 — Wiadomości miejscowe. 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze. 14.20 — Właściwość i muzyka. 14.30 — Dziecięce Radio — „Jak nasza kolonia pomaga w żniwach“ — rep. St. Goszczurnego. 16.20 — Muzyka symfoniczna — Koncert poświęcony twórczości Ludwika Beethovena — Symfonia Nr. 2 D-dur op. 36. 22.20 — Codzienny przegląd wydarzeń. 22.35 — Muzyka taneczna.

**Śmiało i szczerze**

**PSS wyjaśnia**

W związku z zamieszczoną wzmianką p. t. „O punkty sprzedaży na terenie portu“ — Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdyni wyjaśnia co następuje:  
 Rozmieszczenie placówek handlowych na terenie portu uzależnione jest od wojewódzkiego planu sieci sklepów, faktycznych potrzeb i kredytów inwestycyjnych związanych z ich otwarciem.  
 O ile chodzi o PSS, to poza istniejącymi już na terenie portu trzema placówkami, planuje otwarcie dalszych placówek handlowych.

Nie wiadomo natomiast jakie są zamierzenia w tym kierunku innych przedsiębiorstw handlu spożywczego jak MHD, CZPM oraz OSM „Kosakowo“ i Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego. Wskaźnikiem dążeń i starań o rozwój placówek handlowych, jest projektowane przez PSS uruchomienie w niebawym roku 20 sklepów — wobec 14 przewidzianych przez wojewódzki plan sieci sklepów.

Zdajemy sobie całkowicie sprawę z ważności poruszonego zagadnienia i słuszne niewątpliwie życzenia zostaną wzięte pod uwagę w ramach planu na r. 1951.  
 Powszechna Spółdz. Spożywców w Gdyni

**Pochwała aspołecznych ekspedientek**

Jako jedna z klientek Powszechnej Spółdzielni „Złota“ sklepu Nr 62 przy Skwerze Kościuszki w Gdyni, tą drogą chcę

złożyć wyraz uznania dla ekspedientki panny Stefki, która stale uprzejmie, fachowo i szybko obsługuje klientów, oraz utrzymuje czystość i porządek w sklepie.

Wiecej takich ekspedientek w Spółdzielniach, a kupowanie stanie się naprawdę przyjemnością.  
 M. Eggert — Gdynia

Przyjechalimy z Warszawy na kilka dni do Gdyni, by zobaczyć morze. Robiąc zakupy natrafiliśmy w sklepie MHD Nr 20 na tak uprzejmą i sympatyczną ekspedientkę (Nr 57), że chcielibyśmy tą drogą wyrazić pełne uznanie, jak również podziękowania za miłe podejście do kupujących. Z takimi siłami MHD w szybkim tempie zdobędzie sobie popularność u wielu starych klientów.

Anna i Jerzy Wroński  
 Warszawa

**Wódka jako nagroda sportowa**

Rokrocznie w Tezewie na targowisku przy Wiśle lokuje się „Wesołe miasteczko“. Jest ono przedmiotem dużego zainteresowania tezewian, którzy tłumnie je odwiedzają, gdyż przeważnie poza kinem są pozbawieni innych rozrywk. Atrakcją tego „Wesołego miasteczka“ jest strzelnica, gdzie miłośnicy sportu strzeleckiego próbują swych umiejętności. Za celne strzały zgodnie z tradycją, dyrekcja przedsiębiorstwa wyznacza nagrody w postaci wódki, o czym głosi duża tablica nagród umieszczona w strzelnicy. Dziwnym się to zdaje, aby w czasie wojennej walki z alkoholizmem wódka była używana jako nagroda sportowa, tym bardziej, że amatorem

tego sportu jest młodzież szkolna. Uważam, że takie postawienie sprawy przez dyrekcję „Wesołego miasteczka“ jest wysoce niewłaściwe i wódczane nagrody winny być jak najprędzej zastąpione innymi, bardziej pożytecznymi.  
 „Antyalkoholik“

**W INNYCH LISTACH**

„Nieszczęśliwa“ — Słupsk podaje krytykę „flegmatyczna“ obsługę w Gospodzie Spółdzielczej mieszczącej się w dawnym lokalu „Franciszkanów“.

W związku z zamieszczoną „migawka“ z dnia 8. 7. br. PSS — Gdynia wyjaśnia że w kawiarni na Skwerze Kościuszki w Gdyni duże jasne piwo kosztuje 44 zł, natomiast „Przedrój“ 75 zł. Ceny umieszczone są w cenniku kawiarni.

J. Lewandowska — Wrzeszcz — zwraca uwagę Dyr. Państw. Przemysłu Miejskowego, że o chwilowym wstrzymaniu przyjmowania biletów do prania przez Państw. Pralnię Nr 1 w Gdańsku — Oruni, filia we Wrzeszczu, należało by za wiadomości klientów za pośrednictwem prasy.

Miłośnik muzyki Gdańsk — Oliwa, prosi o uwzględnienie w naszym sprawozdaniu p. t. „Artyści z wizytą w stoczniołców“. W sprawozdaniu podano, że Henryk Palulis jest wiolonczelistą — gdy tym czasem jak wszystkim wiadomo, jest on znanym skrzypkiem.

Chorzowska kolonia letnia dziękuje PSS, punkt zaopatrzenia Nr 73 w Gdyni za punktualne i solidne dostarczanie aprowizacji w czasie trwania kolonii.

Mieszkańka Sopotu krytykuje właściciela motocykla Nr T 1622, który dnia 2 sierpnia zatarasował swoim motocyklem przejście trolewarem na ul. Rokossowskiego.

E. W. — Gdańsk prosi MRN w Gdańsku, aby zainteresowała się skandalicznymi warunkami higienicznymi panującymi w okolicach Rzeźni Miejskiej w Dolnym Gdańsku. Specjalnie podkreśla niewłaściwe gromadzenie nawozów wódczych na placu bezpośrednio przylegającym do ulicy.

Mieszkańcy Wzgórza Focha w Gdyni proponują DOKP w Gdańsku, aby biorąc za przykład otwarte przystanku Sopot — Kolonia, posłała im na rekę przez uruchomienie przystanku w okolicy Zarządu Miejskiego.

L. P. — Gdynia apeluje do Dyrekcji MKZ GG o wprowadzenie ulgowych abonamentów na autobusy.

S. K. — Nowy Port apeluje do ZOM'u, aby nie traktował po macoszemu Nowego Portu, gdzie wa runki sanitarne ulic i podwórek są więcej niż złe.

Mieszkańcy Nowego Portu proszą MKZ GG o powiększenie składu „piatki“ na trasie Libermiana — Nowy Port.

Stała Czytelniczka — Gdańsk-Letniewo krytykuje nieuprzejme zachowanie się „pana Franciszka“ w stosunku do klientów w Spółdzielni w Letniewie przy ul. Starowiejskiej.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI:**

Robert Piatigorski — Gdańsk. — Słownik frazeologiczny był wydany przez Wyd. M. Arcta przed wojną, obecnie na rynku księgarskim wyczerpany. Radzimy poszukać w antykwariatach.

Z. Strugała — Gdańsk, Nowy Port. Radzimy zwrócić się do Dyrekcji Okr. Szkolenia Zawod. — Wrzeszcz, Miszewskiego 12-11.

Czesław Bugajski — Gdańsk. Dla udzielenia bliższych informacji prosimy zgłosić się do naszej Redakcji — dział „Śmiało i szczerze“.

**POD ŚWIATŁO**

**Lekcja historii**

— Jak się masz, Henryczku! Skądże to wracasz taki opalony?  
 — Byłem na pięknej wycieczce.

— Tak? A gdzie to?  
 — Byłem na Ssepiej Górze, gdzie dałem wspaniałe ruiny tamtejsze...

— Nigdy tam nie byłem. Opopowiedz mi w paru słowach...

— Bardzo chętnie... Otóż na Ssepiej Górze wznosi się zamek — jeden z najdawniejszych zabytków w naszym kraju. Oczywiście są z niego dziś już tylko ruiny, ale jeszcze nieźle zachowana jest baszta, brama wjazdowa, poszczególnie fragmenty murów zewnętrznych i wewnętrznych... Bardzo interesująca architektura, resztki ozdób ściennych...

— Widzę, że byłeś tam na takiej lekcji historii!  
 — O tak... I wiesz, czego się tam dowiedziałem?

— Oповідаj!  
 — Otóż dowiedziałem się w ruinach historycznego zamku na

**Choroba pszczoł w Gdańsku**

Na terenie m. Gdańska stwierdzono urzędowo zaraźliwą chorobę pszczoł t. zw. zgnilec europejski. Zaraza ta stanowi duże niebezpieczeństwo dla hodowli pszczoł i dlatego zwalczanie jej prowadzone jest z urzędem.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku wzywa hodowców pszczoł na terenie miasta do przeglądu swych pasiek i w wypadku stwierdzenia zarażenia, lub jej podejrzenia, natychmiastowego zgłoszenia o powyższym w Oddziale Weterynarii Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku. (n)

Ssepiej Górze, że Karol Kupkie wicz kocha Zosię i ma serce przebite strzałą. Takie serce także strzalał przebite ma R. G. z Brzeska i to od roku 1947, z wyjaśnieniem, że dlatego przebite strzala, iż zbyt mocno ukochało. Jadwiga K. marzy o Ryszardzie, który zdradza ją ze wstrętą blondynką. 12 września 1949 roku zwiedzała „riny wycieczka z Peimia w osobach Józefy Buby, Jana Listewki, Józefa Grabskiego, Józefa Przebyłego, jego syna Stefana oraz pozostałych dwunaestu osób, które uwieczniły się jedynie w inicjałach.

O, jak tu pięknie, dusza ulatuje, bo dawne wieki w swoim wnętrzu czuje — oto utwór Mariana Przedluckiego z Krakowa. Inny utwór literacki stworzyła Katarzyna Kółkowiówna z Pacanowa: Luby, pójdź z mną w te stare ruiny, poznać przeszłości za lety i winy. Skromne wiadomości pozostawili panowie Adam Frączek i Jan Bazgralski, stwierdzając jedynie: Byliśmy i podziwiali 8 czerwca 1950. Orłem wylatu! — radzi Marianna F. Mieczsere i patrzaj w serce — przypomina słowa wieszczą Karol H. uceń kl. X z Katowic. Tu byliśmy szczęśliwi — oświadczają panstwo Kurkiewiczowie, Jan i Magdalena, z Bochni. I jeszcze piętnaście serc przebitych piętna strzałami, i jeszcze sto dwa dziecięta cztery inicjały, i jeszcze...

— Prześnij na litość! Cóż to wszystko znaczy?  
 — Powiedziałem ci: lekcja historii. Tego wszystkiego dowiedziałem się z ruin zabytkowego zamczyska w Ssepiej Górze. Całe bowiem ruiny pokryte są takimi i wieloma innymi napisami... Pojedź tam, jeżeli przagniesz i ty na uczysz się naszej historii!

W. Zech.

**JADWIGA JASTA**

35)

**Nr 22558?**

Tymczasem trzeba było żyć. Ci panowie lubili żyć wystawnie, a „mocarstwo“ nie spieszyło zbytbytno\* z placeniami za informację, niezbyt zresztą w początkowym okresie udane i ważne. Dwaj przyjaciele postanowili więc „dorobić“ parę groszy na życie.

Dobrali sobie kilku mniej lub więcej wtajemniczonych współników i zaczęli „kombinować na lewo“. Tylko, że to nie były drobne machlojki, a grubsze interesy. Towar kradziono wagonami. Przeważnie metale kolorowe, które są bardzo cenne i wskutek tego znajdują się pod ochroną Państwa. Tajemnicza cyfra, która nas tak zafrapowała, to był po prostu kwit frachtowy na ostatni transport. Linoskoczek z cyrku jest zawodowym kierowcą i co pewien czas zniknął z miejsca pracy, aby pomagać rozwozić towar. Milicja miała już przed nami w ręce liczne nici tej sprawy. Aresztowano pewnego kelnera, który często pośredniczył przy transakcjach, pewną ekspedientkę sklepową i jeszcze kilka osób. Nie znały one jednak głównych figur afery. Były tylko małymi, czasami nawet niewiadomymi pionkami gry.

Doktorostwo słuchali z zapartym oddechem.

— A żona Zaręby, ta co mieszka w Krakowie?

— Okazała się zupełnie niewinna. Była zawsze z nim bardzo nieszczęśliwa i pozostawała z daleka.

— Patrzenie, jak jednak nie można ni-

komu ufać. Jak bardzo trzeba być ostrożnym — powiedział w zamysleniu Łukomski.

— Nigdy nie jest się zbyt ostrożnym, szczególnie tu w pasie nadbrzeżnym. Porty, to okno na świat, ale zarazem okna przez które najłatwiej wciska się wróg. Szpiegostwo i sabotaż gospodarzy, to najzaciętszy nasz wróg. Musimy walczyć z nim bezustannie — Rudek energicznie zacisnął pięść.

— A my siedzimy sobie spokojnie i zdaje nam się często, że nic takiego się koło nas nie dzieje. — Pani Emilia przechyliła nerwowym ruchem filiżankę i wylała na obrus resztkę kawy.

— Są ludzie, którzy dbają o nasz spokój i bezpieczeństwo — uśmiechnął się Rudek. — Nieznani i cisi. Narażają nieraz dla nas życie, a my nic o tym nie wiemy.

— Nie wiemy? — odezwał się doktor. — Czy pan myśli, panie Michale, że byłbym tu, gdybym nie czuł, ile mamy do zawdzięczenia Państwu Ludowemu.

Michał spojrział na niego z sympatią i powiedział po prostu:

— Zawsze myślałem, że pan jest swój chłop. Tylko ta ironia, niektórych mogła mylić doktorze.

— Czy pan wie — kończył Ługowski, — że mam bardzo bogatych krewnych w Stanach Zjednoczonych i miałem okazję wymigrować. Nie chciałem jednak, i jestem szczęśliwy, że tego nie zrobiłem. Pracuję, zarabiam, mam przyjemnie i wygodnie życie. Jestem ceniony i potrzebny społeczeństwu. A tam! — machnął pogardliwie ręką — byłem na kongresie lekarskim w Stanach przez miesiąc. Bezwstydyń luksus i skrajne dno nędzy. Nuda i perfidia gra-

niczczą z wariacją. Medycyna jest często szarlataneria.

Filip zagłębił się w fotelu. Myślał o Katarzynie. Nazajutrz była niedziela. Postanowił jechać do Chojnowki.

Od stacji do Chojnowki były prawie dwa kilometry. Droga wiodła przez łąkę i las. Las zaczynał już przybierać bogate barwy jesieni. Niebo było przejrzyste i pogodne. Filip nie zwracał na nic uwagi. Biegł prawie. Wydawało mu się, że Katarzyna może jest jeszcze, ale za chwilę wyjdzie i nie będzie jej mógł odnaleźć.

W majątku panowała świąteczna cisza. Przy wejściu do parku spotkał jednego z robotników. Tamten spojrzął zdziwiony na jego zmierzwione włosy i usta ledwie łapiące oddech.

— Nie wiecie, czy wszyscy są w domu? — Wszyscy? — zdziwił się chłopak. — U nas jak w niedzielę. Jeden do kościoła idzie, drugi śpi, trzeci do rodziny pojedzie, czwarty do miasta. O kogo panu chodzi?

— O traktorzystki — powiedział, bojąc się wymienić imię.

— Ano, no nie wiem, gdzie się tu kreśli niedawno. Dowiedzieć się w świetlicy. Tam często rano siedzą we święto. Książki czytają. Listy piszą, albo sobie czytają.

Pobiegł do świetlicy. Mieściła się na pierwszym piętrze w głównym budynku. Z góry dobiegł dziewczęcy śmiech. Czyżby tam była i Katarzyna? Bez pukania otworzył drzwi. Traktorzystki siedziały na małej kanapie i wspólnie zeszywały wielką flagę. Szmat krwistego płótna spływał z ich kolan. Niska brunetka coś opowiadała i chichotała głośno. Miedziana głowa Kasi pochylona była nad robotą.

W pierwszej chwili tak był szczęśliwy,

że ją zastał, że nie myślał o niczym innym, Spojrzały na niego wszystkie trzy jednocześnie. Koleżanki Katarzyny zawołały wesoło:

— O, dzień dobry. Nasz recytator tu zawitał... Co za miła niespodzianka.

Tylko Kasia milczała. Chciał się przywitać. Ale Kasia szybkim ruchem zrzuciła z kolan płótno i wybiegła ze świetlicy. Nie zwracając uwagi na tamte pobiegi za nią. Biegła tak szybko, że nie mógł jej dogonić.

Dopadł ją wreszcie w bocznej pustej alejce parku.

— Kasiu, nie uciekaj, wytłumaczę ci wszystko — prosił zdyszany.

Patrzyła na niego gniewnie zielonymi oczami.

Nie namyślając się, porwał ją w ramiona. Eroniła się zawzięcie. Ale wreszcie zmęczona oparła głowę na jego ramieniu. Na szyi poczuł jej łzy. Objął ją ramieniem delikatnie, jak małą Krysie i poprowadził do ławki.

— Kasiu, musisz mnie wysłuchać i uwierzyć mi — powiedział stanowczo.

Słuchała początkowo nieufnie z oczami pełnymi łez. Powoli na twarzy jej pojawił się blask uśmiechu.

— Widzisz teraz, że nie byłem winien, — kończył — cały czas podczas tych perypetii nie przestawałem myśleć o tobie. Kasiu. — Chciał ubrać swoje wyznanie w jakąś piękną formę, ale zabrakło mu słów.

— Kocham cię — wyjąkał.

Na miedziane włosy Katarzyny spłynął klonowy liść, jak złoty znak szczęścia. Dziewczyna zarzuciła Filipowi ramiona na szyję.

KONIEC